

Rozpoczął się kolejny sezon rekolekcji w Kościele katolickim. Nikogo by to nie interesowało, poza bezpośrednimi uczestnikami, gdyby to były rekolekcje w Kościele katolickim. Jednak od czasu wprowadzenia do szkół religii, są to rekolekcje w polskiej szkole publicznej.

W większości zawieszane są zajęcia szkolne, (mimo że nauki rekolekcyjne trwają ok. dwóch godzin) a nauczyciele zobowiązani są do sprawdzenia listy obecności uczestników rekolekcji przed ich rozpoczęciem i po zakończeniu. Jakby tego było mało, zobowiązuje się nauczycieli do odprowadzenia uczniów do kościoła. Nie należy do rzadkości obowiązek uczestniczenia nauczycieli w rekolekcjach i dopilnowanie podczas nich „porządku”.

Oczywiście odbywa się to na koszt państwa, tu nie obowiązują kryzysowe oszczędności. Za wszystko zapłacimy my, podatnicy, niezależnie czy jesteśmy wyznawcami wiary rzymskokatolickiej, czy też nie.

W różnych dyskusjach spotykamy się z dezaprobatą, krytyką, a nawet pogardą dla islamskich państw wyznaniowych. Zadaję więc retoryczne pytanie: – W jakim kraju żyjemy my, Polacy? Czy zgodnie z konstytucją jest to Rzeczpospolita Polska neutralna światopoglądowo, czy Rzeczpospolita Polska Katolicka? Polska jest tak samo państwem ortodoksyjnie wyznaniowym, jak państwa islamskie, z tą jednak różnicą, że katolickim.

Jakiego szacunku dla państwa i prawa można oczekiwać od przeciętnego obywatela, skoro władze państwowe mają w pogardzie konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej? Dokąd zmierza państwo zarządzane z tylnego rzędu przez hierarchów Kościoła katolickiego?

Jan Wadoń

Radomice, Lipno, 31 marca 2011 roku.
